

Przemysław Benz  
Jaracz 30,  
64-610 Rogoźno Wlkp.  
Tel. 664448254  
[pbenz@poczta.fm](mailto:pbenz@poczta.fm)

Jaracz, 14.10.2021 r.

Państwowe Gospodarstwo Wodne  
Wody Polskie,  
ul. Żelazna 59A  
00-848 Warszawa  
e-mail: [konsultacje@apgw.gov.pl](mailto:konsultacje@apgw.gov.pl)

## Uwagi do drugiej aktualizacji Planów gospodarowania wodami na obszarach dorzecza Odry (II aPGW) dotyczące ochrony retencji oraz jakości wód w strefie zlewni jezior i rzek.

- *rodzaj podmiotu zgłaszającego uwagę:* (Nie dotyczy)
- *nazwa podmiotu zgłaszającego uwagę:* (Nie dotyczy)
- *imię i nazwisko osoby zgłaszającej uwagę:* Przemysław Benz
- *adres e-mail osoby zgłaszającej uwagę:* [pbenz@poczta.fm](mailto:pbenz@poczta.fm)
- *obszar dorzecza, do którego zgłaszana jest uwaga:*
  - Jezioro Rogoźno (Kod JCWP: LW10251) gm.:Rogoźno, pow.:Obornicki, woj.:Wlkp.
- *część planu, do którego zgłaszana jest uwaga:*
  - Część opisowa dokumentu: „Projekt drugiej aktualizacji planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry”
- *treść uwagi:* Zamieszczone poniżej,
- *propozycje zmian:* Zamieszczone poniżej,
- *uzasadnienie propozycji zmian:* Zamieszczone poniżej,
- *akceptacja klauzuli o przetwarzaniu danych osobowych:*

Zapoznałam/em się z klauzulą o przetwarzaniu danych osobowych i akceptuję jej treść

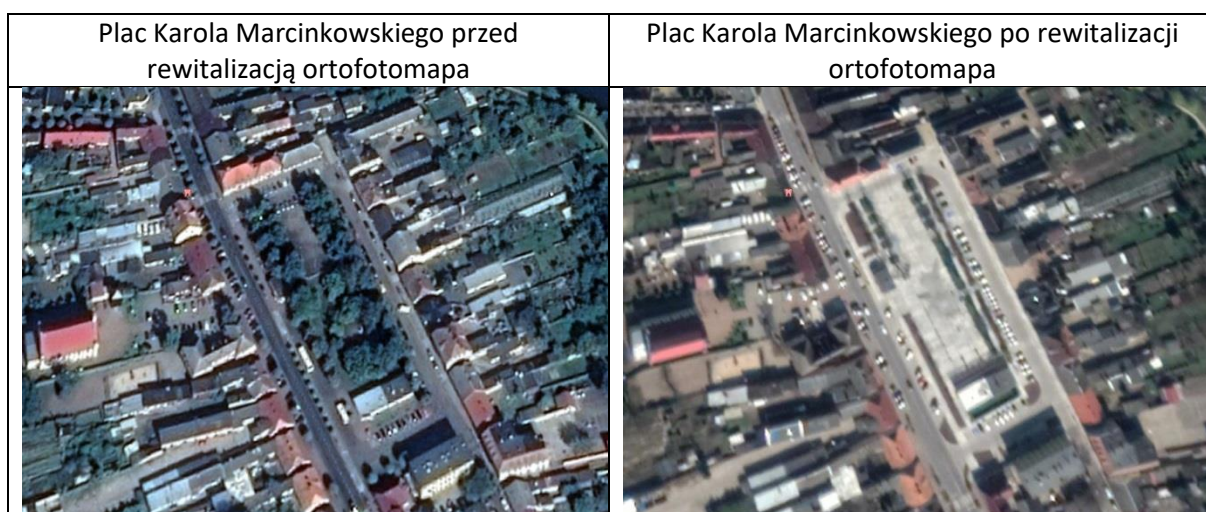
Wnioskuje wprowadzić w ramach drugiej aktualizacji planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy Odry (II aPGW) zapisy, które umożliwią PGW Wody Polskie udział w postępowaniach tak, aby powstrzymać realizację projektów prowadzących do szkód środowiskowych, pogorszenia retencji i jakości wody oraz komfortu życia mieszkańców w obrębie zlewni. Spostrzeżenia opieram na przykładzie projektu polegającego na rewitalizacji Placu Karola Marcinkowskiego w Rogoźnie, z którego wody deszczowe odprowadzane są do jeziora Rogoźno. Projekt ten był finansowany w ramach „Pożyczki Jessica2 na rewitalizację”, a następnie nagrodzony przez Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział w Poznaniu. Nadmieniam, że rewitalizacja oznacza przywrócenie do życia, a nie betonowanie.

### Opis projektu.

Według sponsorowanego artykułu „Pożyczka Jessica2 na rewitalizację” publikowanego w Głosie Wielkopolskim rewitalizację Placu Karola Marcinkowskiego wykonano z inicjatywy Banku Gospodarstwa Krajowego. Publikacja tego artykułu była sponsorowana przez Bank

Gospodarstwa Krajowego. Podczas ogólnopolskiej konferencji "Dzień Urbanisty", odbywającej się w Poznaniu w ramach targów "BUDMA 2019", przyznano Gminie Rogoźno wyróżnienie za najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce. Konkurs był organizowany przez Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział w Poznaniu, a Marszałek Województwa Wielkopolskiego objął nad nim Patronat Honorowy. Wyróżnienie zostało przyznane Gminie Rogoźno za rewitalizację placu Karola Marcinkowskiego oraz budynku Muzeum Regionalnego wykonaną w 2018 r. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki pożyczce Jessica2 w wysokości ponad 6,8 mln złotych. W związku z tym proszę Pana Marszałka o ustosunkowanie się do mojego pisma i zawartych w nim wątpliwości.

W ramach rewitalizacji na Placu Karola Marcinkowskiego w Rogoźnie, finansowanego ze środków JESSICA, wycięto wiele dużych i zdrowych drzew, utwardzono i zabudowano powierzchnię placu kostką granitową. Wcześniej był to teren zielony - trawnik z dużą ilością drzew, co stanowiło bufor dla wody opadowej, a zarazem dla różnego rodzaju zanieczyszczeń, które mogły się tam gromadzić. Gromadzący się w okresie zimowym w Rogoźnie smog jest wynikiem spalania śmieci oraz węgla „niskiej emisji”, a także „emisji pyłów”. Dokonana rewitalizacja będzie prowadziła do występowania chorób u mieszkańców (astmy lub alergii) z powodu wzrostu alfa benzopirenu w powietrzu. Pyły oraz sadza, osiadając na dachach zabudowań, placu i ulicach, wraz z opadami trafiają do Jeziora Rogoźno i rzeki Welny. Ponadto przez Rogoźno przemierza się bardzo dużo samochodów (w tym wiele pojazdów ciężarowych) potęgując zanieczyszczenia komunikacyjne: pyły, metale ciężkie, związki ropopochodne, tlenki azotu, starte opony oraz rakotwórcze wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne itp. Wszystkie wyloty kanalizacji deszczowej zbierające wymienione zanieczyszczenia kończą się w Jeziorze Rogoźno lub rzece Welnie. Wzrost ilości zanieczyszczeń spływających do jeziora spowodowany jest nie tylko „zabetonowaniem” placu Karola Marcinkowskiego, ale także powszechnym betonowaniem: ulic oraz chodników np.: ulica Mała Poznańska (fot. w załączniku), Fabryczna itd., bez funkcji infiltracyjnej, zachowania miejsca na zieleń i stref buforowych. Zabetonowanie miejskich powierzchni powoduje, że więcej zanieczyszczeń odprowadzanych jest teraz do jeziora. Obecnie funkcjonujący w Rogoźnie system nie zapewnia właściwego oczyszczania wód opadowych i roztopowych przed wpłynięciem do jeziora (w tej sprawie 9 marca 2021 r. zostało skierowane niezależne pismo do Inspektora Nadzoru Budowlanego w Obornikach oraz PGW Wody Polskie - jest to wniosek zwracający się o zbadanie poprawności instalacji wszystkich separatorów i piaskowników wód opadowych i roztopowych w Gminie Rogoźno).





Plac Karola Marcinkowskiego w Rogoźnie przed rewitalizacją, to tereny zielone, alejki żwirowe. Infiltracja wód opadowych na całej powierzchni placu. Zanieczyszczenia opadające na ten teren w postaci sadzy ze spalanych śmieci, kurzu, itp. w czasie opadów pochłaniane były przez grunt i porastające drzewa. Gromadzące się zanieczyszczenia w miejskim gruncie ulegały powolnej biodegradacji nie stanowiąc zagrożenia dla ludzi i przyrody. Porastające plac drzewa doskonale oczyszczają powietrze tworząc na nim przyjemny mikroklimat w czasie upałów.



Plac Karola Marcinkowskiego po rewitalizacji, pokryty płytami granitowymi, pozostawiono niewielkie pasemka trawników. Zabetonowano również ulice jak i chodniki wokół placu. Gromadzące się zanieczyszczenia sadza, pyły, kurz, itp. spłukiwane są do kanalizacji, której ujście znajduje się w Jeziorze Rogoźno (na jego dnie następuje ich koncentracja). Rewitalizacja objęła również dorodne drzewa, które zostały wycięte pozostawiając odsłoniętą granitową płytę. Zabetonowanie powierzchni placu przesądziło o losie pozostawionych drzew, które w tych warunkach będą stopniowo obumierały.

Od wielu lat spoglądamy z wielkim zaniepokojeniem na działania Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, związane m.in. z wycinką zdrowych drzew (zarówno w centrum, jak i innych miejscach), niszczeniem zielonych stref buforowych w pobliżu obszarów wodnych, zabetonowanie miejskich powierzchni oraz zmniejszaniem w centrum miasta strefy wysp zieleni. Działania te finansowane są przez podatników czyli nas samych.

*Jeżeli w przestrzeni miejskiej mamy mniej niż 20 % zieleni i jeszcze nie jest ona wystarczająco zasilana wodą (brak oczek wodnych i małych zbiorników, np. wypełnionych oczyszczoną wodą deszczową) to ilość alfa benzopirenu w powietrzu jest około 3 razy większa niż w obszarach gdzie występuje co najmniej 30 % zieleni z wodą. Ma to bezpośrednie przełożenie na 3 razy częściej występujące alergie i astmy u dzieci. (Treść omawiana na Konferencji Stormwater Poland 2020 w Gdańsku przez Prof. dr hab. Macieja Zalewskiego, dyrektora Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii Polskiej Akademii Nauk w Łodzi)*

Przykłady z innych miast dowodzą, że przy odpowiedniej pielęgnacji oraz zagospodarowaniu zasobów przyrodniczych możliwa jest, nienarażająca obywateli na niebezpieczeństwo, obecność w przestrzeni miejskiej zarówno kwiatnych łąk, jak i sędziwych drzew. Taki kierunek gospodarowania zielenią wpływa korzystnie na estetykę miasta, jakość powietrza, poziom hałasu oraz temperaturę, co jest szczególnie ważne w czasach dynamicznych zmian klimatu. Troska o jakość życia mieszkańców wyraża się również poprzez troskę o zasoby naturalne i zrównoważone nimi zarządzanie. W długim horyzoncie czasowym jest to warunek sprawnego funkcjonowania gospodarki miejskiej oraz zapewnienia dobrobytu obecnym i przyszłym pokoleniom.



Ponadto zwracam się o wprowadzenie zapisów, które umożliwią PGW Wody Polskie udział w postępowaniach przy wydawaniu pozwoleń na takie inwestycje jak: chlewnie wielkogabarytowe czy kurniki, które umożliwiają produkcję kilku milionów kur rocznie. Takie inwestycje mogą powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości (Dz. U. Z 213 r. poz. 1232 z późn. zm., Dz.U z 2014 r. poz. 1169 z późn. zm.). Dzięki temu możliwe będzie ograniczenie dopływu biogenów ze źródeł rolniczych. Obszary w zlewni jezior i rzek będą wolne od inwestycji mogących w znaczącym stopniu zaszkodzić środowisku.

Dla przykładu kurnik z obsadą roczną drobiu na 1ml 800tys. sztuk (typowa inwestycja jakich ostatnio powstaje wiele w naszym regionie) „wyprodukuje” w ciągu roku : 30 tys.600 ton obornika co w przybliżeniu daje 540 tys ton azotu rocznie. Aby zagospodarować taką ilość obornika należy posiadać w dostępności ok. 3,1 tys ha. areалу gruntów rolnych. Pytanie – czy to jest realne na terenach, gdzie ma powstać ferma. Istniejące biogazownie na tym terenie mogą nie posiadać instalacji do przerobu obornika kurzego a „pieczarkarze”, z uwagi na charakter obornika – agresywny kwas moczowy, nie są zainteresowani tym „produktem”, ponieważ wymaga on dodatkowego uzdatniania do produkcji podłoża dla grzybów.

Obecnie cała Europa „pozbywa” się tych inwestycji ze względów środowiskowych i dlatego masowo powstają w Polsce, ponieważ u nas przy wydawaniu pozwoleń na takie inwestycje często nie respektuje się wielu norm środowiskowych, które nakłada UE.

Z poważaniem  
Przemysław Benz

*Przemysław Benz*